

Nr. 16.

Warszawa

10
22
kwiet. 1868 r.



Wychodzi
w każdą środę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat
Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Pokój i wojna! Są to dziś aż do znudzenia obrabiane temata. Są to komunały, których jednak unikać niepodobna chcąc mieć pojęcie o położeniu ogólném. Mówią o usposobieniu pokojowém. Rzecz prosta: któżby ostatecznie nie chciał pokoju, który jedynie sprzyjać może prawidłowemu rozwojowi pracy i bogactwa? Ale chodzi właśnie o środek osiągnięcia trwałego pokoju. Otóż oddawna już obiega myśl *rozbrojenia*, jako środek utrwalenia pokoju: jestto wiadoma formuła przewrócona w ten sposób: „*Si vis pacem para pacem*” (zamiast *bellum*). Sprostowanie takie znaleźliśmy w pięknej rozprawie p. Passy, dowodzącej niedorzeczności paradoxu, który każe dla pokoju gotować wojnę.

Tak więc nastroj jest i musi być ostatecznie pokojowy. Że zaś sprawy europejskie są tak powikłane, iż prosta akcja dyplomatyczna rozwiązać trudności nie zdoła; przeto słusznie twierdzi Gazeta Augsburska, że „kongres lub wojna poprzedzić musi rozbrojenie.” W tém wyrażeniu zawierają się obie formuły,—dawna, paradoxalna i nowa,—sprostowana. Która z nich w obecnych okolicznościach da się zastosować,—przewidzieć trudno; widzimy tylko przygotowania, usiłowania w obu kierunkach. O uzbrojeniach francuskich i pruskich dość już wiadomo. Teraz rząd austriacki proponuje prawo wojskowe, które idzie dalej niż francuskie, i na wypadek pospolitego ruszenia powołuje do broni całą ludność męską od lat 18 do 40. Z dru-

gięj strony dyplomacja usiłuje zapobiedz starciu; a w ostatnich czasach zaczęto poważnie mówić o rychłym wystąpieniu cesarza Napoleona z projektem kongresu, w którym mają być stanowczo nakreślone warunki rozbrojenia i plan nowój równowagi europejskiej.

Tak więc wyczekiwanie, niepewność, więcej niż kiedy usprawiedliwić się dają i wciąż utrzymują zastój i wyteżenie w stosunkach ekonomicznych i finansowych. Pozorne polepszenie w bilansie banku francuskiego tłumaczy się potrzebami chwilowemi likwidacji marcowej, a w części (co do zmniejszenia funduszu metalicznego) żądaniem złota do Włoch. Renta odzyskała swój kurs 69,10; kredyt ruchomy spadł na 235.

Prawo podatkowe włoskie wyraża trudności: zapowiedziany podatek od kuponów renty potrąca o interesy kapitalistów zagranicznych; wyłączono więc posiadaczy imiennych tytułów, mieszkających za granicą. Ale przedmiot ten ulega wielkiej dyskusji, gdyż wyjątek taki daje powód do łatwych nadużyć.

Przed podobnemi trudnościami wstrzymała się też austriacka Rada Państwa, w rozbiórce projektu opodatkowania renty długu publicznego.

Giełda warszawska notuje małe zniżenie papierów pu blicznych, oprócz ruskiej pożyczki premjowej (126 $\frac{1}{4}$ — 123 $\frac{1}{4}$), a podwyższenie kursów wexli zagranicznych.

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— Obligacje Towarzystwa Kredytowego.

Ukazem Najwyższym do Komitetu Urządzającego z d. 9/21 marca r. b., — dla zapewnienia Towarzystwu Kredytowemu Ziemiakiemu w Królestwie Polskiem możności posiadania zawsze w gotowiznie dostatecznego zasobu pieniężnego na opłatę procentów od swych listów zastawnych i na ich umorzenie, w takich nawet razach, kiedy raty Towarzystwu od jego dłużników przynależne pozostają na zaległości, dopóki odzyskaniami nie zostaną, — dozwolono Towarzystwu wypuścić obligacje na następujących zasadach:

1. „Obligacje mają być wypuszczone na okaziciela, ceny imiennej po sto rubli każda, w ogóle na sumę jeden milion pięćset tysięcy rubli.

2. Każda obligacja przynosi procentu po 1 1/2 kopiejki dziennie. Procenta wypłacają się w terminach na obligacjach oznaczonych, za całkowity rok upłyniony, w Kasie Dyrekcji Głównej Towarzystwa.

3. Bieg procentów i umorzenia oznacza się dla wszystkich obligacji od jednego terminu, podług uznania Dyrekcji Głównej, staraniu której, pod nadzorem Komitetu Towarzystwa, porucza się obmyślenie najkorzystniejszych sposobów sprzedaży obligacji. Wypuszczenie obligacji powinno być ukończone dnia 11/23 października 1869 r.; obligacje do tego terminu nie sprzedane, winny być zniszczone, według porządku określonego w art. 6.

4. Obligacje przyjmowane będą we wszystkich kasy Towarzystwa na rachunek przynależnych mu rat po cenie imiennej, z doliczeniem procentów za dni upłynione, lecz nie dopuszczając przytém wydawania z nich reszty gotowemi pieniędzmi.

5. Wszystkie obligacje powinny być wycofane z obiegu w przeciągu lat sześciu od terminu ich wypuszczenia, za pomocą corocznego wykupu, po cenie imiennej, jednej szóstej części wszystkich obligacji w obieg wypuszczonych. Na rachunek tój ilości zaliczają się wszystkie obligacje, przyjęte w ratach przez kasy Towarzystwa; gdyby wszakże na trzy miesiące przed nadejściem terminu, oznaczonego do wykupu obligacji, ilość takowych do kas wniesiona, okazała się mniejszą od tój, jaka do corocznego wykupu się oznaczona, w takim razie brakująca ilość obligacji przeznaczona do wykupu przez losowanie. dokonywać się mające przez Dyrekcję Główną, na trzy miesiące przed terminem umorzenia. Obligacje, których numeru zostały wylosowane, spłacane będą ich okazicielom po nadejściu tego terminu, gotowemi pieniędzmi, w całkowitej ich sumie imiennej. Od tego terminu bieg procentów od tych obligacji ustaje.

6. Przygotowanie obligacji, według formy przez Dyrekcję Główną zatwierdzonej, jak również zniszczenie obligacji przyjętych przez kasy Towarzystwa na opłatę rat, albo wylosowanych, albo też takich, które z powodu uszkodzenia zastąpione zostały innemi, dokonywane być ma pod nadzorem i kontrolą Komitetu właścicieli listów zastawnych, ze ścisłym zachowaniem przepisów o przygotowaniu i paleniu tych listów.

7. Wzamian za obligacje uszkodzone lub wypadkowo zniszczone, wydają się duplikaty, według porządku przyjętego przy wydawaniu w podobnych razach duplikatów listów zastawnych.

8. Procenta od obligacji przypadające, jakoteż kapitały za wylosowane obligacje, w ciągu lat 20-stu nie

odebrane, przechodzą na korzyść Towarzystwa. Od procentów i kapitałów przypadających do wypłaty okazicielom obligacji, w swoim czasie nie odebranych, żadne procenta płacone nie będą.

9. Sumy ze sprzedaży obligacji otrzymane użyte być mają wyłącznie na opłatę procentów od listów zastawnych Towarzystwa i na umorzenie tychże listów.

10. Wypłata procentów od obligacji i umorzenie tychże obligacji zabezpieczają się tak na zaległych ratach dłużników, jako też na funduszu rezerwowym Towarzystwa i w ogóle na jego całym majątku.”

— Wojna banków p. R. H. Patterson'a — z angielskiego na niemiecki język przełożył Holtzendorff (Berlin 1867).

Perjodyczne przesilenia pieniężne i połączone z nimi zmiany stopy procentowej przypisuje Patterson sztucznemu działaniu, — złośliwości banków, a przede wszystkim banku angielskiego. „Od czasu do czasu, — mówi on, banki europejskie wszczynają między sobą wojnę, zwykle z inicjatywy banku angielskiego, który podwyższa stopę skupu, i to jest właśnie wypowiedzeniem wojny. Czyjni on tak, jak powiadają, dla wstrzymania wywozu złota i ściągnięcia go do kraju. Ależ i banki innych krajów idą za jego śladem, podwyższają skup u siebie, — i warunki wywozu i przywozu złota pozostają też same co przedtém; a zatem rezultat owej międzynarodowej wojny banków jest żaden. Wojna ta powstaje skutkiem przypadkowego i przemijającego zmniejszenia się zapasów złota w pewnym kraju (zwykle w Anglii).”...

Gdyby istotnie zniknięcie złota w pewnym kraju było przypadkowem i przemijającym w tém znaczeniu, iżby równowaga sama przez się nastąpić mogła, p. Patterson miałby rację, odrzucając heroiczne lekarstwo tam gdzie nie ma choroby. Ale jeżeli choroba rzeczywiście istnieje, to objaśnienie jej złośliwością banków podobne jest do objaśnienia cholery mniemanem zatruciem studni.

Otóż długoletnie doświadczenie wskazuje, że zniknięcie z kraju funduszu metalicznego świadczy o niedostatecznym wywozie towarów dla pokrycia zagranicznych zobowiązań, — co nastąpić może albo skutkiem nieurodzaju, albo przystąpienia wielkiej masy kapitałów krajowych do pożyczek i przedsięwzięcia zagranicznych, szczególnie zaś skutkiem nadmiernego wypuszczenia znaków obiegowych powiercznych, a przez to podwyższenia cen towarów, sprzyjającego przywózowi, a wywóz ścięśniającego. Ażeby nie stracić podstawy metalicznej waluty krajowej i nie dopuścić kursu przymusowego, banki dbają o to, aby saldo płacone było nie metalem lecz towarami. — a do tego służy podwyższenie stopy procentowej.

Dla uniknięcia przelewu złota z kraju do kraju, p. Patterson doradza urządzenie Banku europejskiego, w którym wszystkie wielkie banki miałyby udział i rachunek bieżący, w którym odbywałyby się międzynarodowe wymiany (clearing). Ale to wcale nie wyklucza przesilen i potrzeby ostatecznej realizacji zobowiązań. Bankowe kombinacje mogą, poniekąd zmniejszyć tarcie interesów, ale stworzyć bezpośrednio bogactwa nie są w stanie.